

GŁOS LUBELSKI

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:
miesięcznie . . .
kwartalnie . . .
półrocznie . . .
rocznie . . .

w Lublinie
bez odosłania: Mk. 50.—
z odosłaniem: Mk. 60.—
" 150.—
" 180.—
" 300.—
" 360.—
" 600.—

na prowincji
z przesyłką pocztową
Mk. 70.—
" 210.—
" 420.—
" 840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki Nr 10.

Opłata:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I. strona — Mk. 6.—, III. strona poza tekstem — mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.—, po tekście IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wiersz, za powtórzenie 50 fen.
Założniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

Towarzystwo Akcyjne „Ziemianin“

Podaje do wiadomości p.p. Akcjonariuszy o rozpoczęciu wypłaty dywidendy za rok 1919/20 y. Wypłata odbywa się w biurach Towarzystwa w Lublinie, Zamościu i Warszawie oraz w Oddziale Lubelskim Banku Handlowego w Warszawie, po przedstawieniu kuponu Nr 2. P. p. Akcjonariusze proszeni są w celach weryfikacyjnych o prezentowanie wraz z kuponami i samych akcji.

Towarzystwo Akcyjne „Ziemianin“.

DRUKARNIA
ZIEMIANSKA
Lublin,
Kościuszki
Nr 10.

Reklama to pieniądz.

Wynik wewnętrznej pożyczki państwowej

WARSZAWA 2.12. (EE.) Do dnia 24 listopada sprzedażno wewnętrznej pożyczki państwowej r. 1920 za sumę 6 i pół miliona marek.

Francja wznowiła stosunki dyplomatyczne z Watykanem.

PARYŻ. 1.12. (E. E.) Na posiedzeniu parlamentu dnia 30 listopada obradowano nad sprawą wznowienia stosunków z Watykanem. Poślowie Alzacji Lotaryngji wypowiedzieli się za wznowieniem stosunków. Izba 390 głosami przeciwko 209 wypowiedziała się za przywróceniem ambasady francuskiej przy Watykanie. Uchwałę tę powitała oala Izba głośnami okrzykami.

Sprawa uniwersytetu ruskiego na porządku dziennym komisji sejmowych.

WARSZAWA 1.12. (Pat.) Komisje Konstytucyjna i Oświatowa odbyły zebranie z porządkiem obrad: Utworzenie Uniwersytetu z językiem wykładowym ruskim. Referent pos. Czapiński przedłożył wniosek o odroczenie obrad i wezwanie na Komisję Prezyd. Ministrów i Ministra Oświaty dla wysłuchania motywów wniosku rządowego. Wniosek ten uchwalono i sprawę odroczone.

Układy niemiecko-polskie w Paryżu.

WARSZAWA 2.12. (EE.) W Paryżu toczą się pod egidą Rady Ambasadorów układy niemiecko-polskie w sprawie transytu przez korytarz polski. Polska przysłała Niemcom samorządnie bezpośredni ruch osobowy przez stacje węzłowe Chojnice i Tczew.

Kredytowe T-wo przemysłowe w Warszawie.

WARSZAWA 2.12. (EE.) Powstaje tu Towarzystwo Kredytowe Przemysłowe, udzielające pożyczek na nieruchomości i urządzenia fabryczne i walcie zagranicznej.

TELEGRAMY.

Nota delegacji polskiej w sprawie Śląska Górnego.

PARYŻ. 2.12. (E. E.) Przed kilkoma dniami delegacja polska przedłożyła Konferencji Ambasadorów notę w której oświadcza: **Prawo uczestniczenia w głosowaniu plebiscytowym może być przyznane jedynie mieszkańcom Górnego Śląska.** Bowiem w myśl art. 88 traktatu wersalskiego oni jedynie są powołani do uzyskania pełni praw obywatelskich, w wypadku jeżeli Śląsk Górny będzie przyznany Polsce. Jeżeli wlać pod uwagę, iż liczba uprawnionych do głosowania z pośród ludności miejscowej wynosi 800,000 osób, a według statystyki urzędowej liczba emigrantów 350 000 osób, wówczas łatwo zdać sobie sprawę ze środków, użytych w celu sfalszowania plebiscytu na Gór. Śląsku. Jeżeli będzie zdecydowane, że emigranci górnośląscy będą głosowali w Kolonii, wówczas trzeba przedsięwziąć specjalne środki zapobiegawcze przeciw nadużyciom. Należy po temu przedewszystkiem zanulować wszystkie legitymacje, uprawniające do głosowania, których znaczna część jest sfalszowana, oraz zastąpić je przez legitymacje nowe, kontrasygnowane przez komisarzy polskiego i niemieckiego. Należy sprawdzić także czy emigranci urodzili się istotnie na Górnym Śląsku.

Rola delegacji sejmowej w Rydze. Zmiana przewodniczącego.

WARSZAWA 3.12. (Tel. wł.) Donoszą nam z „Rzeczypospolitej”: Rokowania w sprawie wyjazdu delegacji sejmowej do Rygi ukończono. Prezydent Witos oświadczył się za wyjazdem delegacji, która wyjedzie w nowej roli a mianowicie otrzyma pełnomocnictwo rządowe. W kolnarach sejmowych utrzymuje się pogłoska, że obecny przewodniczący delegacji Dąbski będzie odwołany, na co zgodził się też podobno i klub Piastowców a jego miejsce ma zająć wiceminister Wróblewski.

Wiadomości z rokowań w Rydze.

RYGA 2.12. (E. E.) (Tel. późn.) Wiceminister Dąbski, w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy lotewskiej oświadczył, iż wynikiem obecnej konferencji w Rydze będzie zawarcie trwałego pokoju. Sprawy polityczne są dostatecznie załatwione w umowie preliminarnej. Obecnie zadaniem konferencji jest załatwienie spraw rozrachunków finansowych, wymiany jeńców i t. d. Ukończenia prac konferencji należy oczekiwać w terminie 2 miesięcznym. P. Dąbski zaprzecza pogłoskom o przeniesieniu rokowań z Rygi do innej miejscowości.

RYGA 2.12. (E. E.) (Tel. późn.) P. Dąbski odbył w poniedziałek wieczorem 3-godzinną konferencję z Joftem.

Ukraina nie wejdzie w skład Ligi Narodów.

GENEWA 2.12. (E. E.) Konferencja Ligi Narodów jednogłośnie uchwaliła wniosek odrzucający prośbę Ukraińcy o przyjęcie do Ligi Narodów.

Nieudały zamach na Korfanteo.

WARSZAWA 3.12. (Tel. wł.) Do „Rzeczypospolitej” donoszą z Bytomia. Krążą na Śląsku pogłoski, że na polskiego komisara plebiscytowego Korfanteo urządzono zamach w drodze pomiędzy Bytomiem a Katowicami.

Zawieszenie działań wojennych na froncie litewskim.

GENEWA 2.12. (E. E.) Rada Ligi Narodów otrzymała z Kowna depeszę pułk. Chardigny opiewającą: Jestem szczęśliwym, iż mogę zawiadomić Pana że projekt zawieszenia działań wojennych został podpisany w Kownie 30 listopada. Rada Ligi Narodów zamianuje wkrótce komisara cywilnego, który zorganizuje wkrótce głosowanie na Wilieńczyku.

Uniwersytet rurski w Stanisławowie.

WARSZAWA 2.12. (E. E.) „Przebieg Wieczorny” dowiaduje się: Rząd postanowił założyć uniwersytet rurski w Stanisławowie. Odnosny projekt będzie wkrótce złożony Sejmowi. Gabinet Witosu przywiązuje do tej sprawy wielką wagę. Prócz tego opracowuje się projekt szerokiej autonomji dla Rusinów we Wschodniej Małopolsce.

Przyjęcie ustawy o Banku Rolnym.

WARSZAWA 2.12. (E. E.) Odnosna komisja sejmowa przyjęła w 3 czytaniu ustawę Banku Rolnego, mającego na celu przyspieszenie parcelacji.

Trochę się zabezpieczył...

WARSZAWA 3.12. (Tel. wł.) Donoszą do „Rzeczypospolitej” z Rzymu, że Trocki w ostatnich 4 miesiącach złożył w bankach amerykańskich 80 milionów w złocie.

Plany wojenne bolszewików.

PARYŻ. 1.12. (E. E.) „Poslednija Nowosti” podają z Helsingforsu, że komisarz sowiecki Bucharin w artykule zamieszczonym w Prawdzie oświadcza: Porażka Wrangla i Petlury nie powinna być w żadnym razie uważana za koniec wojny. Armje czerwone — pisze Bucharin — uczynią obecnie wyłom w szeregach polskich, aby móc podać rękę towarzyszom niemieckim. Połączona armja czerwona Rosji i Niemiec pojawią się następnie nad brzegami Renu, oraz wybrzeżem morza Śródziemnego i podyktują burzącyjnej Europie swoją wolę.

(Dalszy ciąg telegramów na str. 4-ej)

Listy z Zachodu.

(Liga Narodów. Sprawy greckie. Watykan a Francja)

Paryż, dnia 19.11

Zdaje się, że nikt już nie bierze na serio we Francji Ligi Narodów, nikt, oprócz chyba niektórych dziennikarzy — entuzjastów, albo szukających niezwykłych tematów. Jednak większość dzienników paryskich podaje obszernie sprawozdania z pierwszego dnia obrad w Genewie. Sprawozdania te są nieraz w tonie prawie humorystycznym, jak takie n. p. sprawozdanie p. Stefana Lansanne, korespondenta „Matin” z którego podaje parę wyjątków w tłumaczeniu.

O godzinie 15 m. 30, nowe posiedzenie. Czy członkowie zebrania zajmują się przedewszystkiem porządkiem dziennym? Niebawem zbranie to, jak wszystkie zebrania, lubi przytawki, (hors d'oeuvre). Oto Brazylia proponuje, aby przedewszystkiem złożyć wieńc kwiatów u stóp statui Jana Jakóba Rousseau, jako autora Contrat Social, na co Anglia odpowiada propozycją wysłania depechy z powinszowaniem (czego) do prezydenta Wilsona, twórcy Ligi Narodów. Po dość długim zamieszaniu zostaje postanowione, że Jan Jakób otrzyma swoją wieńc kwiatów. Woodrow Wilson swoją depechą. Tymczasem słońce zachodzi i ku wieczorowi zebranie zaczyna się zajmować porządkiem dziennym, t. j. projektem regulaminu dla zebrania.

Jeżeli obrady Ligi Narodów nie zajmują zbyt wiele publiczność ani polityków paryskich, za to zbyt silne może nawet wrażenie wywarła tu porażka elekcyjna Venizelos'a. Powrót Konstantyna na tron grecki jest do pewnego stopnia również porażką polityki francuskiej na Wschodzie. Stary i wierny sprzymierzeniec Francji Turcja, najpierw zrążona obojętnością Francji podczas wojny bałkańskiej w 1912—1913 r., później uwiedzona przez obietnice niemieckie, i wplątana w wojnę przeciw Francji, jest dziś za słabą aby mogła zapanować nad sytuacją na Bałkanach. Wciąż choć sympatie frankofilskie są zawsze, mimo wszystko bardzo silne w Turcji, nie można sądzić, że na razie państwo Osmanów może zastąpić Grecję Venizelos'a w polityce francuskiej. W ostatnich dniach zdarzyło mi się mówić z kilkoma dziennikarzami ormiańskimi przybyłymi z Konstantynopola. Według ich zdania, jedynym sposobem wzmocnienia się Turcji byłoby porozumienie się z Ormianami, którzy rozczarowani co do opłaki E. ropy, byłiby skłonni do podobnego porozumienia. Wszystko to jednak pozostaje chwilowo w dziedzinie projektów podczas gdy porażka Venizelos'a jest faktem dokonany prawie i mocno niepokojącym opinią publiczną paryską.

Trzecim wreszcie problemem zajmującym żywo prasę tutejszą, jest sprawa przedstawicielstwa francuskiego przy Watykanie. W chwili gdy piszę te słowa cała prasa rozbrzmiewa echemi wczorajszych obrad Izby Deputowanych, wszystkie zaś niemal dzienniki podają wyjątki z trzygodzinnego przemówienia pana Jerzego Mandla (Georgen Mandel) byłego sekretarza pana Clemenceau. Pan Mandel wszedł na trybunę po księdzu Lemire, który wymownie uzasadniał konieczność nawiązania nanowo stosunków między Francją a Watykanem. Pojawienie się pana Mandla wywołało odrazu taką burzę na lewicy, iż mówca z początku nie mógł przejść do słowa, po chwilo-wej jednak przerwie udało mu się zapanować nad sytuacją i piskielną wrzawą lewicy. Bardzo jasno i

ściśle traktując kwestję porozumienia się z rządem francuskim z Watykanem—pan Mandel, wykazał również konieczność tego porozumienia. Odpowiadając zaś na zarzuty czynione przez posłów lewicowych panu Clemenceau, zauważył, iż nie wyrażał tej zniechęci byłemu prezesowi ministrów, aby miał go tu bronić. Schodzącemu z trybuny mówcy, posłowie z prawicy i centrum urządzili ogólną owację.

Nie trzeba zapominać, że rozdział kościoła z Państwem, do którego zdaniem posłów lewicowych naród francuski „zaczął się już przyzywać”, stał się o wiele poważniejszą kwestją od czasu przyłączenia do Francji prowincji Alzacji i Lotaryngii, gdzie większość ludności jest katolicka i z pewną przykrością zapatruje się na stosunek Francji do Stolicy Apostolskiej. Obecność nuncjusza papieskiego w Paryżu i ambasadora francuskiego przy Watykanie w Rzymie uproszczyły wiele rzeczy i ułatwiłyby niejedno zadanie francuskiej dyplomacji.

Chwilowo kwestja watykańska została znowu odczołowana na parę dni, jakgdyby, rząd wahał się rozstrzygnąć ją natychmiastowo. Reszta posiedzeń Izby Deputowanych do końca tygodnia poświęcona zostanie sprawom podatków, dyskusja z a s. odnośnie do ambasady francuskiej przy Stolicy Apostolskiej rozpocznie się na nowo we wtorek 23 listopada. Zdaje się, że o ile nie zajdzie nie nieprzewidzianego, można liczyć na pomyślne rozstrzygnięcie tej kwestji.

Dr. M. Koterska.

Na cześć poległych.

W rocznicę powstania listopadowego—w poniedziałek dn. 29 ub. m. z inicjatywy Kat. Zw. Polek odbyła się w Teatrze Wielkim w Lublinie uroczysta „Akademia ku czci poległych”.

Zdawałoby się, iż obchód podobny, mający na celu oddanie hołdu prochom bohaterów i męczenników, co żywota za nas dokonali, powinien być zgromadzić tłumy,—że gmach Teatru Wielkiego nie pomieścił nawet w swych murach tych wszystkich, którzy zechcą dać wyraz uczuciom swej wdzięczności i chociaż w drobnej części spłacić ten olbrzymi dług, jaki zaciągnęli wobec swych poległych braci, z których krwawego trudu owoce zbierać będą. Niestety—sala teatralna nie zapełniła się tak, jakby spodziewać się należało.—Tu i owdzie łóże były puste—i pustką też świeciły pierwsze rzędy krzeseł.

Nie pomoże tu narzekanie na „Komitet” urządzający, iż mało „Akademję” reklamował i że nie wiadano, gdzie wcześniej można było zamawiać bilety. Pozwolę sobie przypomnieć, że odczyt jakiegos nieznanego nikomu szarlatana o spirytyzmie, był poprzedzony jedną tylko suchą wzmianką kronikarską w pismach, a jednak wielka sala Twa Muz. była poprostu zatłoczona inteligencją. Wprawdzie i Komitet nie jest bez winy, w przeprowadzeniu bowiem i urządzaniu tej podniosłej uroczystości były pewne braki i zaniedbania—nie tłumaczy to jednak wcale mieszkańców Lublina. Wszak przed niedawnym czasem, podczas występu chóru ukraińskiego, z pośród członków którego nikt nie może być krwi naszych braci ręce ubroczyły—publiczność polska naszego miasta potrafiła wystawać w ogonkach przed kasą po parę godzin i umiała dowiedzieć się i wyścierać o bilety.

Niewdzięcznym i dziwnie obojętnym miastem staje się—teraz niejczy „wojenny Lublin” i tym co go znali i kochali dawniej—coraz bardziej obcym się staje.

Obchód poniedziałkowy, poświęcony pamięci wszystkich poległych bojowników za wolność Ojczyzny, utrzymany był na szlachetnym i wysokim poziomie.

Wieczór rozpoczął marsz żałobny Chopina, odegrany przez orkiestrę 8 p. p. legionów. I znowu mimowolnie cisną się słowa goręczy na usta... Czyż pamięć naszych bohaterów nie była godną liczniejszego zespołu orkiestrowego i obecności samego pa- na kapelmistrza?..

Wprowadzony przez dwóch szarych żołnierzy wchodził na scenę sędziwy weteran 63 roku—czelodny sędzia Wiercieński. W gorących, podniosłych słowach mówca przypomina zebrany, przypadającą w dniu tym listopadową rocznicę, podkreślając, że powstanie 31-go roku nie jest bynajmniej „faktem oderwanym, ale ogniwem w szeregu walk, które w ciągu 120 lat niewoli naród polski prowadził co każde niemal pokolenie. Cześć więc wszystkim, którzy w walce o niepodległość Polski polegli”!

Dzięki nim „Polska wykreślona z karty Europy żyje przecież, a wielkie duchy jej bohaterów żyją wśród nas, jako wieczne opiekuny sacności naszych serc i patriotyzmu naszego. Poczynając od Kościuszki, Dąbrowskiego i ks. Józefa snuje się cały szereg bohaterów urastających w liczbę co każde powstanie i tem samem wzmacniających naszego ducha narodowego. To też każda walka o niepodległość jest coraz zacietysza”, aż w końcu walki te doprowadzają do szczęśliwego końca i Polska odzyskuje niepodległość!

Ale „obraz tych walk, — kończy czelodny prelegent—nie byłby zupełnym, gdybyśmy pomarli udział kobiet w tych walkach. Jakkolwiek bowiem nie wypełniały one szeregów walczących—to jednakże gorącym słowem zachęcały młodzież męską do walki, podnosiły jego ducha i wytrwałość, a przeto wzmacniały siły walczących. Cześć im za to i wdzięczność narodu! Cześć kobiecie polskiej, która się tak dzielnie przyczyniła do wskrzeszenia niepodległej Polski!”

Po p. Wiercieńskim zabiera głos pani Zofia Guzowska, której cenione w świecie literackim i społecznym nazwisko czytamy zawsze tam, gdzie mówić się ma o Polsce i polskiego podnosić ducha. Prelegentka mówi nam dźwięcznym głosem o obchodzone dziś święcie, święcie „duchów nieśmiertelnych, tysiącem tajemnych nici z światem żyjących związanych”.—Związani też są oni z nami najbliższymi węzłami i na sali niema pono nikogo, kto by o kimś bardzo bliskim nie myślał ze łzą w oku.

„Ale izy najbliższych”—dźwięczą mocne słowa—„to jeszcze zbyt mała zapłata za ofiarę największą jaką człowiek ponieść może—za ofiarę własnego życia... obchody, modlitwy, pieśni, kwiaty, lub choćby nawet pomniki w marmurze kute—zbyt drobna to i przemijająca nagroda dla tych, co ciało i krew swoją złożyli na fundament budującej się Ojczyzny! Oni Czyny ostawili pokoleniom i w Czynach pokoleń żyć winni!”

Lecz czy my, niegodni, którzy owoce tego krwawego trudu zbierać będziemy—doceniamy wielkość tej ofiary i doniosłość tego co się w oczach naszych dzieje: A czy duchy onych, świętej sprawy męczenników, błędzą w tę noc listopadową—widzą poczynania takiej Polski właśnie jaką wymarzyli sobie i dla jakiej „życia bezcenną złożyli ofiarę”?

Znamy wszyscy bardzo mało szczegółów tych walk i czynów bohaterów naszych—więc opowiada nam ze sceny kobieta w czerni—kilka wzruszających fragmentów, kilka zdarzeń, kilka zgonów radosnych—dla Niej, dla Polski poniesionych. Opowiada spokojnie, z największą prostotą, a izy blizszą we wszystkich oczach..

Padło kilka niezręcznych oklasków, choć proszono publiczność o skupienie i ciszę.

Na scenie ukazał się prof. Miketta i odczytał bardzo pięknie napisany fragment „Cud Wisły”. Odrazu wyznawa się słowa „muzyka”, bo zdania jego składają się w wyrazne fale dźwiękowe, bardzo harmonijne i brzmiące jak muzyka. P. Miketta kocha mowę ojczystą i umie nią władać, to też opowiada jej piękność, której może niedoceniamy sami.

Wisła, Polska, Polacy,—o obronie tych trzech wielkich istnień opowiada nam bardzo poetycznie, kończąc wzruszającym epizodem śmierci pod murami Warszawy małego muzyka—Lolusia Płoski. Matka polka odnalazła go na pobojuwisku i zaniosła do domu na rękach—Matki polki, mówi p. Miketta—wiedzą, że nie dla siebie, ale dla Polski chowają swych synów.

W drugiej części, artyści teatru Wielkiego odegrali I obraz z „Nocy Listopadowej”.

Mimo krótkiego czasu w jakim sceny te zostały przygotowane i nie- możliwości wskutek tego opracowania szczegółów oraz ubóstwa naszych dekoracji i efektów teatralnych, całość robiła wrażenie raczej dodatnie. Znać było w każdym razie wiele dobrych chęci i staranności ze strony artystów, a nadewszystko tak zawsze cenne opanowanie pamięciowe ról.

Z pośród całego zespołu wyróżniły się korzystnie, panie: Holubówna (Pallas Athene), obdarzona dźwięcznym i silnym głosem, Szczesna-Wroczyńska i Trojanowska.

Na zakończenie ukazały się dwa żywe obrazy, układu znanego artysty malarza p. Henryka Wiercieńskiego: „Napać na Belweder” i „Pobojowisko”, piękne zarówno w pomysłach jak i wykonaniu. Zwłaszcza pobojowisko, zasłane ciałami autentycznych żołnierzy—z pochylonemi nad rannymi siostrami miłośniczkami—głębokie uczyniło na widzach wrażenie.

Ygrek.

Ohydny mord na Wołyniu.

Od jednej z osób przybyłej świę-żo z Wołynia otrzymaliśmy następujące wiadomości.

Stosunki bezpieczeństwa publicznego na Wołyniu od lat kilku są poprostu straszne. Rozbestwione bandy chłopskie, uzbrojone w karabiny, granaty ręczne wioczą się gromadnie i bezkarnie napadają na dwory i miasteczka, łupiąc i rabując co się da.

Ostatnio w miesiąc po wycofaniu się bolszewików z mianowicie dn. 13 go października r. b. jedna z band takich napadła na właścicielkę dóbr Czmykosa, Soroczyn i Wydzgowo pow. Włodzimierskiego — p. Marię z hr. Ronikierów i mo voto Wierusz-Kowską II voto Mikulską. Po doszczętnem obrabowaniu mieszkania — rabusie zamordowali p. Mikulską oraz jej córkę z I go małżeństwa 19 letnią pannę Janinę Kowską, wystrzelili z karabinów, poczem na konające już ofiary rzucili granat ręczny.

Straszny ten mord uczynili w całej okolicy wstrząsające wrażenie. Sprawców dotychczas nie ujęto.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyktando Jerzego Stokierzyńskiego.

— Dzisiaj przedstawienia niema.

— W sobotę na gwiazdkę dla żołnierzy grana będzie piękna sztuka „Odrodzenie” (Renaissance). Utwór ten cieszy się powodzeniem na wszystkich scenach.

— W niedzielę po południu po cenach niższych „Obrona Częstochowy”; wieczorem pełna humoru i dowcipu krotkowiec z francuskiego „Wojna z żonami” (Rozkosze domowego ogniska). W akcie drugim Kabaret artystyczny z udziałem całego zespołu.

Dyrekcja zawiadamia, iż przedstawienia rozpoczynają się będą punktualnie—po południu o godz. 3 1/2 wieczorem o 7 1/2

KRONIKA.

Z Województwa Lubelskiego.

**** Zbiórka na Wilno w Nałęczowie.** W dniu 21 listopada 1920 r. w Nałęczowie, odbyła się zbiórka na Wilno, z której wpłynęło: mk. 807 fen. 55. Rozchody stanowią: za papier na znaczki mk. 15, szpilki 76—40, 91—40. Czysty zysk wyniósł mk. 716 fen. 15, (wyróżnienie marek siedemset szesnastie fen. piętnaście), która to suma postanowiono przekazać Komitetowi Obrony Ziemi Wileńskiej przy Wojewódzkim Komitecie Obrony Narodowej w Lublinie. Po skończonym obliczeniu wniesiono jeszcze 40 mk. a więc suma wynosi mk. 756 fen. 15.

**** Tajemniczy zgon.** Dnia 23 ub. m. o godz. 11-ej rano zmarł nagle Jan Jagiełło, lat 42, mieszkaniec wsi Saczuczyn, gm. Gościeradów. Jagiełło, który w sierpniu powrócił do domu z Ameryki. Złoty w niezgodzie z żoną, ponieważ ta utrzymywała z kimś innym stosunek miłosny.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Jagiełło został otruty, przeto policja wdrożyła śledztwo w celu ustalenia przyczyny nagłego zgonu.

**** Kradzież konia z wozem.** Zuchwałość naszych złodziei zaczyna już przechodzić wszelką miarę. Oto dnia 27.11 gdy mieszkalec wsi Dąbrowiec gm. Jastków zatrzymawszy się przy ulicy Bernardyńskiej w Lublinie wszedł na chwilę do sklepu, jakiś złoczyńca wsiadł na wóz, zaciął konie i uciekł. Poszkodowany oblicza stratę z wozem na 150,000 marek. Śledztwo wdrożono.

2 Miasta.

**** Wiadomość kościelna.** Dn. 6-go grudnia w kościele Sw. Mikołaja na Czwartku przypada roczny odpust św. Mikołaja. W wigilię odpustu dn. 5-go b. m. odbędą się nieszpory o godz. 8 ej po południu, zaś następnego dnia nabożeństwo rano o 7 ej a Suma z kazaniem i procesją o 11-ej w południe. Uroczyste nieszpory również z kazaniem i procesją odbędą się w dzień odpustu o godz. 3 i pół po południu. Na odpust spodziewany jest ogromny zjazd wioślan — Sw. Mikołaj bowiem jest jak wiadomo patronem żywego dobytka.

**** Z powodu strejku zecerów.** W odpowiedzi na nasz artykuł w sprawie strejku zecerów zamieściliśmy „Związek zawodowy drukarzy” w „Dniu Polskim” (Nr 302) „wyjaśnienie”, które odpowiada na niepostawione przez nas zarzuty, zaprzeczając notorycznym faktom, przekraczając nasze twierdzenia, a w rzeczywistości nie wyjaśnia ani jednego z naszych argumentów. W rezultacie więc podtrzymujemy w całej rozciągłości twierdzenie, że ostatni strejk zecerów był nieetycznym i nieobywatelskim wysiłkiem, zmierzającym do zniszczenia przedsiębiorstw drukarskich i pracy polskiej. Do naszych uwag poprzednich dołączyć musimy jeszcze jedno stwierdzenie: Jeżeli odpowiedzialność za ostatnie wyjaśnienie bierze na siebie Polski Związek Pracowników drukarskich w Lublinie — w takim razie Związek ten nie składa się z ludzi, rozumiejących cudze myśli, zdających sobie sprawę z tego co robią i stosujących środki etyczne.

Wyjaśnienie to i ostatni strejk w ciemnym świetle przedstawiają Lubelski Związek. Zdaje się jednak, że nie do wszystkich członków te zarzuty odnieść się dadzą i nie wszyscy pracownicy drukarscy ponoszą odpowiedzialność za to, co robi mniej wybredna ich część.

**** Wielkie przedstawienie dla dzieci** odbędzie się w Teatrze Wielkim w wigilię św. Mikołaja t. j. w nadchodzącą niedzielę d. 5 grudnia staraniem Szkoły Zawodowej Żeńskiej o godz. 12 tej w południe. Fantastyczna, prześliczna sztuka, w której udział biorą postacie ptaków, motyli, owadów urozmaicona będzie śpiewem, tańcami i muzyką. Następnie ukaże się postać św. Mikołaja, a na zakończenie będzie żywy obraz. Sądzimy że wszyscy rodzice zaprowadzą swe pociechy na to uroczne widowisko, dając im chwilę rzetelnej radości, popierając przytem tak ważną placówkę oświatową w Lublinie jaką jest Szkoła Zawodowa. Bilety do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa.

Przed przedstawieniem i w czasie antraków sprzedawane będą bilety na loterię dzieciinną po 10 m.

**** Komitet Gwiazdkowy** zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich osób, które mogą ofiarować swą pracę przy urządzeniu wigilii dla garnizonu lubelskiego lub uczestniczyć przy rozdawaniu postniku o przybycie na zebranie do Klubu Społecznego dzisiejszy t. j. w piątek o godz. 6 ej.

**** Komitet Gwiazdkowy** uprzejmie przypomina swą prośbę o jak najszybsze składanie paczek, które mają być wysłane na front dla żołnierza polskiego. Szczególniej swą prośbę kieruje do wszystkich szkół, instytucji, urzędów, które siłami zbiorowymi mogą przygotować paczki i w ten sposób poprzeć inicjatywę Zarządu.

W paczce winno się znajdować 20 papierosów, 1/4 f. mydła, 1/4 f. czekolady lub cukru, 1/4 f. pierznika, nici białe i czarne, igły, guziki, świeca, zapalnik, opłatek, papier listowy, 5 pocztówek, ołówki. Również załączona być powinna pocztówka lub list z życzeniami i droga pocztówka z adresem osoby lub instytucji wysyłającej paczkę dla otrzymania pokwitowania od obdarowanego żołnierza.

Wszystko to winno być zapakowane w materiał na onucki 3/4 metra długości.

**** Komitet Obrony m. Lublina.** Sekcja Żołnierza prosi Panie Delegatki i Kwestarki o przybycie na posiedzenie w piątek o 7 ej wieczorem.

Sekcja Pomocy Rodzinom Żołnierza odbędzie posiedzenie w niedzielę o 6 ej wieczorem. Panie Delegatki proszone są o przyniesienie ze sobą kwitariuszy i deklaracji.

**** Ze Związku Artystów Scen Polskich. Z A S. P.** (filja w Lublinie) do ostatniej chwili brał wybitnie czynnie udział w propagandzie, obecnie powoli przechodzi do trybu normalnej pracy, samykającej się w organizacji wewnętrznej.

Nową erą dla Z. A. S. P. jest otwarcie własnej siedziby w użyczonym łaskawie przez dyr. Sierkowskiego lokalu, w gmachu Teatru Wielkiego (wejście od ul. Szpitalnej II p. m. 34). Lokal Z. A. S. P. otwarty codziennie od 1—2 i 7—8, na miejscu czytelnia. Posiedzenie zarządu w każdą niedzielę od 12—2 godz. Powołano zarząd na rok 1920/21. Prezes Strycki, zastępca Wierszowski, sekretarz Detkewski, skarbnik Trojanowska członkowie Milewski.

**** Z Dyrekcji poczt i telegrafów w Lublinie** komuni-

kuja nam: Według telegraficznego doniesienia Międzynarodowego Biura Unji Telegraficznej w Bernie w Szwajcarii Zarząd telegrafów we Francji z powodu częstych nadużyć przy-

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie



Michaliny z Zembruskich PRZANOWSKIEJ

Sz. Duchowieństwu, a w szczególności Ks. Kanonikom: Władysławskiemu, Krasuskiemu, Skowronkowi i Ks. Jakubcowi, składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Henrykowi MIGURSKIEMU

a w szczególności p.p. Matyszewskiemu, Bobkiewiczowi, Kalickiemu, Frączkowi, oraz Braci Strażackiej z naczelnikiem p. Żminda na czele, którzy na swych barkach odnieśli na miejsce wiecznego spoczynku Drogie nam Zwłoki — serdeczne „Bóg zapłać” składa

Rodzina.

ZA DUSZĘ

ś. p.

Piotra Osińskiego

kanoniera 9-go pułku artylerji polowej, oraz członka Polskiego Związku Pracowników Handlowych w Lublinie, zamordowanego dnia 18-go sierpnia r. b. przez bolszewików w Płocku.

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 4-ym grudnia o g. 9 ej rano w kościele garnizonowym w Lublinie, na które rodzinę, koleżanek i kolegów zaprasza

Zarząd Polsk. Zw. Prac. Handl. w Lublinie



z PŁOSKICH

Teresa Korciepińska

zmarła w Urzędowie, dnia 30 listopada 1920 roku, przeżywszy lat 59.

Pogrzebeni w głębokim żalu: mąż i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół na nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy w sobotę, dnia 4 grudnia o godzinie 10 rano.

mować będzie aż do czasu wydania nowego rozporządzenia telegramy z zapłaconą odpowiedzią tylko wtedy, jeżeli ilość zapłaconych słów odpowiadzi wynosić będzie najwyżej (15) piętnaście słów w telegramach zwykłych a (5) pięć słów w telegramach pilnych.

Międzynarodowe Biuro telegraficzne w Bernie w Szwajcarii zawiadomiło Polski Zarząd pocztowy, że połączenie telegraficzne z Antigua (Indje Zachodnie) i St. Kitts. (Wyspa św. Krzysztofa, Indja Zachodnia) wznowione.

**** Nieostrożna jazda.** Dnia 29 listopada stróżka domu Nr 8 przy ul. Foksal, zamiatając ulicę, została przejechana przez szybko pędzącą dorożkę. Nieszczęśliwa kobieta uległa silnemu potłuczeniu całego ciała zwłaszcza prawego boku i obcięcia palca u prawej ręki.

**** Śmiertelne zezadnienie.** Dnia 11-go zeszłego miesiąca w hotelu Krakowskim przy ul. Foksal podczas snu zagorzała niejaka Leekadja Łobodzińska, lat 20 panna. Wezwane Pogotowie zastało tylko stygnące zwłoki.

OFIARY.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Piotra Osińskiego składam mk. 500 na Gwiazdkę dla Żołnierza P. S. Kuhlmann.

— Ku uczczeniu szlachetnego młodzieńca, nieustraszonego bojownika ś. p. ppor. Józika Tracińskiego na pomnik poległych bohaterów w myśl odezw p. Kłobskiego, mk. 500 składa rodzina Waleszyńskich

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Piotra Osińskiego męczennika-bohatera mk. 100— na gwiazdkę dla Żołnierza składa L. Lisowska.

— Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Piotra Osińskiego młodocianego bohatera mk. 100 na T. P. Z. P. składa M. Różański.

— Dla uczczenia ś. p. Michaliny Przanowskiej składają na biedne dzieci 500 mk. Stefanostwo Kowerscy.

— Dla uczczenia ś. p. Henryka Migurskiego składają na biedne dzieci 500 mk. Stefanostwo Kowerscy i rodzina.

— Marek 200 na szkołę rzemieślniczą składają M. J. Lisutowie dla uczczenia ś. p. Piotra Osińskiego, kanoniera 9 p. artylerji polowej zamordowanego w bestjałski sposób pod Płockiem przez bolszewików.

— Marek 50 dla Sekcji Szpitalnej Czerwonego Krzyża niesienia pomocy rannemu żołnierzowi składa się bezimiennie.

— W dniu sprowadzenia zwłok ś. p. Józika Tracińskiego mk. 200 składają Janaszewscy na Czerwony Krzyż.

— Wobec niewłaściwego sprzedania osobom trzecim łoża urzędowej w Teatrze Wielkim przez Komitet zarządzający Akademię w dniu 29 listopada 1920 r., Wojewoda Stanisław Moskałowski składa na pomnik dla poległych mk. 400.

— Dla uczczenia pamięci bohaterów Aleksandra Biełłńskiego i Tomasza Suchodolskiego poległych za Ojczyznę składają na plebiscyt na Górnym Śląsku marek 200 Janowie Rohland.

TELEGRAMY.

Wydatki Ligi Narodów.

GENEWA 1.12. (EE) Wydatki Ligi Narodów do czerwca 1920 r. wynoszą przeszło 329.000 fant. sater. Przy podziale wydatków Polskę zaliczono do państw pierwszej kategorii na równi z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Notowania giełdowe.

BERLIN 1.12. (E E.) Notowania giełdowe z dn. 30.11. Florany 2953, fanty saterl. 246, dolary 70³/₄ franki francuskie 425¹/₂, franki szw. 1102¹/₂.

marki polskie 13¹/₈, noty krassa 25³/₄, leje rumuńskie 103.

Notowania z dnia 1.12. Fanty saterl. 242¹/₄ dolary 69¹/₄, franki franc. 421¹/₂, franki szwajc. 1090.

D'Annunzio przeciw traktatowi w Rapallo.

RZYM 1.12. (EE) Nieprzejednana postawa D'Annunzia staje się niepokojącą. Ogłosił on nowy manifest do mieszkańców Rjeki i Zary, w którym oświadcza, iż wojska Rjeki stawiać będą zaciekły opór wszelkim usiłowaniam wykonania warunków traktatu w Rapallo.

Nieudany strejk na Śląsku Górnym.

BYTOM 1.12. (EE) We wszystkich prawie zakładach praca trwa w dalszym ciągu. Komunistom udało się wywołać strejk tylko w tych okolicach, gdzie strejk miał miejsce już w sierpniu 1920 r., a w których po większej części praca robotników niemieckich.

BYTOM 1.12. (EE) Po południu grupy niezadowolonych ludzi usiłowały wywołać zamieszki. Urządzono pogrom małych sklepików na rynku

i w dzielnicach handlowych. Przepuszczać można, że próby te są również wynikiem akcji komunistów działających na ręce nacjonalistom niemieckim.

Projekt szkoły ochotniczej Legii kobiet.

WARSZAWA 2.12. (EE) Ministerstwo spraw wojskowych zamierza rozwiązać oddział wartowniczy Ochotniczej Legii Kobiet. Jednocześnie ministerstwo przystępuje do tworzenia Centralnej Szkoły Ochotniczej Legii Kobiet. Szkoła ta będzie miała za zadanie kształcenia kobiet do służby pomocniczej nie z bronią w ręku, lecz w dziedzinach, w których kobieta może zastępować mężczyznę.

Austria, Bułgaria i Finlandia zostaną przyjęte do Ligi Narodów.

GENEWA 1.12. (EE) Przyjęcie Austrii do Ligi Narodów jest zapewnione. Pomyślny wynik głosowania dla Bułgarii jest prawdopodobny. Przyjęcie Finlandii do Ligi nie napotka żadnych przeszkód.

Wilson pośrednikiem między Turcją a Armenią.

NEW YORK 1.12. (EE) Prez.

Wilson przyjął zaproszenie Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, aby podjął się pośrednictwa między nacjonalistami tureckimi a Armenią.

Karelia przeciw traktatowi sowiecko-fińskiemu.

HELSINGFORS 1.11. (E E.) Parlament fiński odesłał do specjalnej komisji traktat fińsko-sowiecki. I ułność Karelii wystąpiła do parlamentu o nieratyfikowanie traktatu, gdyż zgodnie z jego brzmieniem, Karelia pozostałaby pod władzą bolszewików.

Z wydawnictw.

Wydawnictwa znajdujące się na składzie w Administracji „Głosu Lubelskiego” w Lublinie (ul. T. Kościuszki № 10.)

Rok polski, czasopismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego, roczn. 1918 zt. 1—10 à mk. 20.

Popławski Jan Ludwik, Pisma polityczne tom I/II . . . mk. 150.

Na żądanie wysyłamy na prowincję.

Dział Bud. Kwat. G. O. Lublin

ogłasza KONKURS na dostawę:

drutu plesowego	100 klg.	okuc okiennych	300 kompl.
odlewów kuchennych	160 kompl.	haazyków wiatrowych	500 sztuk
szybrów	150 sztuk	żelaza płaskiego 40 + 6	1000 klg.
kluczy do zamków drzwiowych 1000 „		„ kątownego 40 + 40 + 5	500 „
zamków maskostowych	200 „	„ „ 50 + 50 + 6	1000 „
szufrygli drzwiowych	200 par.		

desek sosn. „od 3/4” „do 6/4” długości od 4.0 mtr. sztorcowanych 100 wagonów drzewa kątownego od 7/7 do 15/15 sm./cm. 50 wagonów.

Oferty należy przesyłać opieszczeniowane w terminie do 5 grudnia r. b. pod adresem Działu Bud. Kwat. G. O. L. Lublin ulica Niecała 6.

Z r. Szefa Działu Bud. Kwat. G. O. L.

(—) Dr. Szymusik.

OGŁOSZENIE.

Z rozporządzenia Ministerjum Kolei Żelaznych dotychczasowe ograniczenie ruchu osobowego przedłuża się do 10 grudnia b. r. włącznie.

5121

Naczelnik III Oddziału Ruchu (podpis nieczytelny).

Nagrody 5000 marek.

W nocy z 29/30 XI b. r. został skradziony koń roboczy ze stajni ul. Przemysłowa 14, własność firmy „Inżynier Mieczysław Szpikowski” Ewangelicka 6 w Lublinie koń gniady, nieduży z gwiazdką na czole, ogon krótki, grzywa średnia na obie strony, kopyta małe, wiek 7 — 8 lat. Kto wskaże miejsce przebywania tego konia otrzyma natychmiast

Nagrody 5000 marek.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Lublina podaje do wiadomości miejscowych rzeźników iż zezwolenia wydane na prowadzenie jatek i masarni w Lublinie z dniem 1 stycznia 1921 r. tracą swą moc.

Życzący zaś otrzymać nowe zezwolenie na dalsze prowadzenie tych zakładów winni piśmiennie zwrócić się do Magistratu przed 15 grudnia r. b. Zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa wydawane będą tym tylko osobom, które zobowiążą się całą produkcję rozsprzedawać w mieście Lublinie.

Lublin dn. 2 grudnia 1920 r.

Magistrat.



Zakłady Elektryczne Westinghouse. Warszawa, Marszałkowska 98.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AA. Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kozanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Załatwia: pisanie podań, próśb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynach w językach obcych i uczy pisanie na maszynach. Biuro to wykupuje świadectwa handlowe i przemysłowe, patenta i takowe doręcza właścicielom przedsiębiorstw. 4022

A.A. Kupuję: lisy, kuny, tchórze, wydry, zajęcze skórki, borsuki, barany z wełną i bez, kozy, sarny, włosy konskie i świńskie, wosk. Ceny konkurencyjne. Lubartowska 29 m. 18. 4950

Rutynowanego pomocnika buchaltera poszukuje od zaraz cukrownia Nieledów. Warunki dobre. Oferty adresować: p. Hrubieszów cukrownia Nieledów. 5084

ZAMÓWIENIA

— NA —

KSIĘGI BUCHALTERYJNE

— przyjmuje —
Tow. Udz.

Kapuściński, Domiński i S-ka
w Lublinie, Kapucyńska 7.
(Gmach Teatru.) 4993

OLEJE MASZYNOWY AUTOMOBILOWY CYLINDROWY

stałe posiada na składzie

Zastępstwo T-wa

„OLEUM” Górna 9.

Gabi- not kosmetyczny dla pań, Kollataja 5 m. 10, poprawianie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, pryszczy, liszaki, piegów i plam, rażątkalne usuwanie łupieżu, sztytnego owłosienia, brodawek, złuszczenia naskórka, masaż twarzy i ogólny upiększenie. Czynny od 3-ej do 7-ej prócz niedziel. 4209

Wóz do sprzedania w dobrym stanie zgłaszać się (Bychawska, ul. Piętna № 97 A. Korycki. 5120

Zgubiono paszport wydany przez władze Polskie w Lublinie na imię Mordko Akerstajn. 5124

Zgubiono kartę meldunkową Wydziału Aerowizacyjnego wydaną na imię Henoch Zajdenband. 5133

Zaginęła książeczka uczestnicza wydana przez Kasę Przemysłowców Lubelskich na imię Szymona Pałki C to 1449. Uściwiy znalazca zachce złożyć powyższy dokument do Biura Kas. 5129

Beozki po naftie, benzynie i oleju w każdej ilości kupuje Zastępstwo T-wa „Oleum”, Górna 9. 5127

Para koni z wozem do wynajęcia na stałą lub czasową robotę. Łaskawe oferty Podwał 3 m. 3. 5127

Uczeń z 4 ro klasowym wykształceniem poszukuje zajęcia. Oferty Powiatowa 3 m. 1 u p. Krasnowolskiej. 5133

Potrzebni zaraz technicy leśni do Inspekcji Ochrony Lasów, gmach Województwa Niecała 14. 5135

Futro mało używane, opus ciemny okazyjnie do sprzedania. Zamojska 17 m. 13. 4976

1000 marek nagrody za odprawienie psa jamnika, czarny podpalany, odprowadzić do firmy „Edward” Krak. Przem. № 58 w Lublinie. 5089

Hurtowy skład drożdży Fabryki Lubelskiej Z. Omilianowski i S-ka w Lublinie ul. Cicha 3. Filje: w Lublinie ul. Bychawska 13, w Chełmie, ul. Lubelska 8. Poleca: codziennie świeże drożdże oraz wszelkie towary sodeziennaj potrzeby. 4941

Do fabryki wyrobów dzwonych w Zwierzyniu Ordynacji Zamojskiej potrzebni stolarze, warunki do omówienia na miejscu. 5067

Ogier kary szesćioletni, bez wad, spokojny do sprzedania. Wiadomość Inspektorat sikolny Namiestnikowska 12 w dowórczu. 5075

Zgubiono passport wydany na imię Mendel Hspern z Lublina. 5083

Młocarnia czterokonna do sprzedania. Merkisz i Genca Zielona 3. 5085

Zgubiono kartę powołania, wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Lubartowie na nazwisko Wajnberg Gdala rocznika 1893. 5086

Futro fokowe noszone sprzedam. Wiadomość Trzeciego Maja 16 m. 15. 5087

Zgubiono kartę przeglądową wydaną przez Komisję Przeglądową w Lublinie, na nazwisko Aleksander Kwiatkowski syn Antoniego, rocznik 1894. 5088

Zgubiono paszport wydany przez magistrat m. Lublina na nazwisko Jakób Sojfer. 5091

Jest do sprzedania domek piętrowy murowany od zaraz. Wiadomość Krótka 3 Bronowice, parter. 5096

Mleka stałej dostawy poszukuje kawiarz „Ziemlańska” hotel Europejski. 5099

Koldry piękne watowe, ceny możliwie nizkie. Magazyn A. Rakowskiego. 5100

Jest do sprzedania para koni z uprzężą, wozem i siodło wiedeńskie nowe. Wiadomość u stróża Szopena № 9. 5104

Maszyna do pisanja firmy „Poliglot” z alfabetem rosyjskim do sprzedania. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5106

Włos konskie do sprzedania prosty i kręcony, na szesćotki i materace, około dwóch pudów. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5107

Zgubiono paszport № 164653 wydany na imię Zelman Rozenberg z Lublina. 5111

Poszukuję urzązenia do sklepu spożywczego. Zgłoszenia pod Bernardyńska 24 m. 2. 5101

Dziewczynka 15 letnia poszukuje zajęcia w sklepie jakim by nie było w charakterze uczenicy płatnej. Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2. 5197

Pilnie potrzebny jest lokal 3—2 pokoje z kuchnią. Porządane śródmieście. Oferty łaskawe „Głos” dla W. K. 5113

Kupujcie tylko w polskich firmach.